

Margaret, Fotel

No, no man!

nie będę bić się o stary fotel
widzę pod innym kątem
widzę ten projekt za rok gdzieś
wyrabiam nowy model
w rękawie nowy fortel
widzę pod inny kątem
widzę ten projekt za rok gdzieś

nowy model
lubię nowe
wtedy mogę nie jeść, spać dobę
a moje stare fobie
egzorcyzmuje, na terapię chodzę
jak nie zamulę, rano robię jogę

Wybrałam swoją drogę
nikt nie jest moim mentorem
nie ma efektów bez korekt
teraz w miejscu nie stoję
czuję się ok

perspektywy są szerokie
nowy model
nowy model
dynamicznie w głowie
sprawy się tłoczą na moim iphonie
Nie myślę o tym co jest w dobrym tonie
.. to biorę
Zmiana nie musi boleć
Jeśli jesteś przekonany do niej
Wtedy się otwiera pole
moje już nie takie, co nie?
Ziomki na kwadracie co dzień

nie będę bić się o stary fotel
widzę pod innym kątem
widzę ten projekt za rok gdzieś
wyrabiam nowy model
w rękawie nowy fortel
widzę pod inny kątem
widzę ten projekt za rok gdzieś

zamieniliśmy szczęście na przyjemności
wolność na pościg
biegnę do celu jak pershing po kości
pyta mnie tak wielu kiedy będzie dość mi
zmieniam fale, nim nadajnik całkiem się wyłączy
wyżej i głośniej pieje tylko Pavarotti
kiedy na scenę, nie wiem
long time, no see
oh, shit, nasze czasy są so so sick
nasze plany są so so big
mam hit, to nie czas by wątpić
moja machina trafi na mój kokpit
naprawdę lubię pisać te rymy pod bit
masz do mnie deal, we mnie ty
no to podbij
Gaya Hornby, ,mam wytwórnice
No i wielkie sa sny
Wydajemy muzę w czasie wolnym
Masz dobry numer no to call me!

nie będę bić się o stary fotel
widzę pod innym kątem
widzę ten projekt za rok gdzieś
wyrabiam nowy model
w rękawie nowy fortel
widzę pod inny kątem
widzę ten projekt za rok gdzieś